

Elżbieta Polakiewicz^{*1}

Pod opieką merytoryczną pplk. dr. Marka Bodziany

KLASY PRÓŻNIACZE W SPOŁECZEŃSTWACH TAK ZWANEJ MŁODEJ DEMOKRACJI JAKO EFEKT TRANSFORMACJI USTROJOWEJ

Abstrakt: *Myślą przewodnią artykułu jest diagnoza czynników wpływających na tworzenie się tak zwanych nowych klas próżniaczych oraz pokazanie struktury zawodów uznawanych przez społeczeństwo polskie za klasy próżniacze. Ideą przedstawionych treści jest ukazanie historycznych uwarunkowań powstawania klas próżniaczych oraz teoria klas próżniaczych rozpatrywana w kategoriach uwarstwienia społecznego. Jeden z obszarów badań stanowiło teoretyczne ujęcie stratyfikacji społecznej. Szczególny nacisk autor położył na strukturyzację zawodów w odniesieniu do skali prestiżu w Polsce, w tym również pozycji zawodu żołnierza.*

Słowa kluczowe: *klasa próżniacza, nieproduktywność, zawód, konsumpcja, stratyfikacja, prestiż, ostentacyjne marnotrawstwo*

WSTĘP

Istnienie *klas próżniaczych* jest zjawiskiem społecznym nierozzerwalnie związanym z koegzystencją grup, klas i jednostek społecznych. Podstawą występowania *klas próżniaczych* jest obecność podziałów społecznych na tych, którzy pracują i na tych, którzy z tej pracy korzystają.

Podstawy poznawcze omawianego zjawiska sięgają pierwotnych form różnicowania społecznego, których przykładem mogą być koczownicze plemiona myśliwskie, gdzie obowiązywał podział zawodów na męskie i kobiece. Ze względu na oczywiste różnice fizyczne i psychiczne pomiędzy obiema płciami, mężczyźni byli powołani do polowania, sportu i sprawowania obrzędów religijnych, natomiast kobiety trudniły się pracą wytwórczą. Mężczyźni stanowią załóżek *klasy próżniaczej*, a zajęcia męskie dały początek zawodom nieprodukcyjnym, które same w sobie nie dostarczały reszcie społeczeństwa konsumpcyjnego pożytku². Według Thorsteina Veblena, autora *Teorii klasy próżniaczej*, narodziny *klasy próżniaczej* mają swoje źródło w powstaniu własności prywatnej. Znane są również inne pobudki zaistnienia tej instytucji, którymi

¹ Studentka 2 roku stacjonarnych studiów II stopnia kierunku Bezpieczeństwo Narodowe - militarne, członek Naukowego Koła Socjologicznego. e-mail: ela.polakiewicz@gmail.com

² Zob. T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A Warszawa 2008, s. 5-6.

są: kult religijny, prowadzenie wojen oraz obyczaj ostentacyjnego marnotrawstwa środków konsumpcji.

W świetle klasycznej teorii klas społecznych Karola Marksa, *klasa próżniacza* stanowi efekt stratyfikacji społecznej. W pracach Marksa obowiązuje teoria, że społeczeństwa ludzkie są zawsze zbudowane z dwóch wielkich elementów: *bazy* oraz *nadbudowy społeczeństwa*. Ten pierwszy element funkcjonuje jako podstawa życia społecznego, na której dopiero wyrastają zdeterminowane przez nią sfery prawno-polityczne, edukacyjne, religijne, nauki przyrodnicze, społeczne, filozofia, sztuka³.

Za cel niniejszego artykułu autor przyjął diagnozę czynników wpływających na tworzenie się tak zwanych *nowych klas próżniaczych* oraz pokazanie struktury zawodów uznawanych przez społeczeństwo polskie za klasy próżniacze, w tym również zawodu żołnierza.

1. HISTORYCZNE UWARUNKOWANIA POWSTANIA KLAS PRÓŻNIACZYCH W ŚWIETLE TEORII THORSTEINA VEBLENA

Pojęcie *klasy społecznej* jest pojęciem, które dla badaczy socjologicznych stanowi kategorię w systemie uwarstwienia. W początkowej fazie badań nad stratyfikacją społeczną, definicje klas nie wiązały się z rynkiem i posiadaniem dóbr. Dalsze badania uwidoczniły nowy sposób postrzegania klas, który został określony przez Maxa Webera⁴: *Będziemy mówili o klasie wtedy, gdy 1) większej liczbie ludzi jest wspólny osobiwy przyczynowy składnik ich szans życiowych, o ile 2) ten składnik został wytworzony przez ekonomiczne interesy związane z posiadaniem dóbr i z zarobkami i to 3) w warunkach rynku dóbr lub pracy (położenie klasowe)*⁵. Dodatkowe kryteria stanowią zwartość i odrębność klasy oraz stosunki nadrzędności i podrzędności wewnątrz niej. Jej hierarchiczny charakter znacznie utrudnia zmianę przynależności jednostki do klasy, czego przyczyny można doszukiwać się w zjawisku przekazywania zasobów z pokolenia na pokolenie.

Kontynuując analizę obszaru pojęciowego dotyczącego klas społecznych, należy przedstawić klasyczną teorię klas społecznych Karola Marksa⁶. Trzeba rozpatrzyć

³ Zob. Encyklopedia socjologiczna, Oficyna Naukowa, t. 2, Warszawa 1999, s. 174.

⁴ Max Weber (1864 – 1920) – socjolog niemiecki; swoje przemyślenia na temat klas, warstw i stanów zawarł w dziele *Wirtschaft und Gesellschaft*. Podobnie jak Marks uważał, że społeczeństwo jest naznaczone konfliktami na tle władzy i dóbr. Uważał, że duży wpływ na szanse życiowe jednostki ma jej pozycja rynkowa. Osoby pracujące na stanowiskach kierowniczych i inteligencja zarabiają więcej i mają lepsze warunki pracy niż na przykład robotnicy. Dzięki swoim kwalifikacjom, jak studia, dyplomy i nabyte umiejętności, są bardziej rynkowi niż inni, pozbawieni takich kwalifikacji ludzie. A. Giddens, *Socjologia*, PWN, Warszawa 2005, s. 307.

⁵ S. Kozyr-Kowalski, *Klasy i stany. Max Weber a współczesne teorie stratyfikacji społecznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979, s. 27–28.

⁶ Karol Marks (1818–1883) – filozof niemiecki, który program ideologiczny i polityczny zwany komunistycznym, a także własną działalność organizacyjną w ruchu robotniczym, oparł na oryginalnej koncepcji teoretycznej na temat budowy społeczeństwa i jego rozwoju. Według Marksa, działalnością wyróżniającą człowieka z przyrody jest praca, a zatem centralną dziedziną życia społecznego jest ekonomia: sposób produkowania i dystrybucji dóbr. Jednakże w dominującym okresie ludzkiej historii kształt struktur i instytucji ekonomicznych i politycznych prowadzi do zniewolenia i wyzysku jednych ludzi przez drugich, do tzw. alienacji pracy i w konsekwencji dehumanizacji życia społecznego. Przewyciężenie nierówności i niesprawiedliwości społecznej jest możliwe tylko przez zniesienie prywatnej własności środków produkcyjnych, uspołecznienie kapitału i tym samym zlikwidowanie podziałów klasowych. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002, s. 334.

uwarstwienie społeczne przedstawione w pracach Karola Marksa w odniesieniu do procesu wyłaniania się klasy nieproduktywnej. Marks uważał, że organizacja społeczeństwa w określonym czasie zależy od środków produkcji, czyli sposobu produkcji i organizacji pracy. W myśl tego dokonał podziału na tzw. bazę i nadbudowę. Bazą jest podstawa materialna, jaką stanowi organizacja, gospodarki natomiast nadbudowa oznacza struktury i systemy kulturowe, które są zdeterminowane przez bazę⁷. Decydująca dla zajmowania pozycji ekonomicznej jest własność, jednak ważniejsze od posiadania dóbr konsumpcji jest bycie właścicielem środków produkcji. Stanowią one maszyny, narzędzia, surowce, ziemia uprawna, zwierzęta hodowlane itp. Ci, którzy są tych dóbr pozbawieni, należą do klasy pracowniczej. Ich wysiłek przy środkach wytwórczych jest wykorzystywany przez drugi segment, czyli klasę właścicieli, która dysponuje miejscami pracy. Różnica pomiędzy tym co pracownik wytwarza a tym, co otrzymuje w postaci płacy, stanowi wartość dodatkową. Zysk ten jest w całości zagarniany przez właściciela, co powoduje nierówny dostęp do bogactwa, władzy, wykształcenia, ochrony zdrowia i rekreacji⁸.

Rozważania na temat historycznych uwarunkowań powstania *klas próżniaczych* należy oprzeć o wizję Thorsteina Veblena⁹, zawartą w jego dziele *Teoria klasy próżniaczej*. Jako źródło powstania *klasy próżniaczej* autor wskazuje powstanie własności prywatnej. *Klasa próżniacza* w swojej najbardziej rozwiniętej formie istniała w okresie feudalizmu w Japonii i Francji. Tamtejsze społeczeństwa były wtedy silnie zhierarchizowane. Bardzo rygorystycznie przestrzegano podziału prac, którymi mogli się zajmować członkowie poszczególnych klas. Prowadzenie wojny, służbę Bogu oraz sport uważano za zajęcia szlachetne i zaszczytne. Cechowała je nieprodukcyjność, wskazująca na wyższość szlachty i duchowieństwa w społeczeństwie. Próżnowanie charakteryzujące wyższe klasy to nie beczynne spędzanie czasu, ale jego nieprodukcyjne użytkowanie, a więc oddawanie się takim czynnościom, które nie przynoszą same w sobie pożytku reszcie społeczeństwa, ewentualnie przynoszą przez przypadek. Wszystko, co powodowało wytwarzanie środków potrzebnych do życia lub wiązało się z codzienną pracą mogło być wykonywane tylko przez członków niższych klas, których stanowili niewolnicy i inne osoby zależne. Niemal wszystkie kobiety zaliczały się do tej kategorii. Jeżeli w społeczeństwie istniało kilka szczebli arystokracji, wówczas te z wyższych warstw były zwolnione z prac fizycznych¹⁰.

Badając najwcześniejsze formy zróżnicowania społecznego, jak na przykład koczownicze plemiona myśliwskie, T. Veblen stwierdził, że istniał wówczas podział zawodów na męskie i kobiece. Mężczyźni zajmowali się czynami świetnymi, takimi jak polowanie, sport i sprawowanie obrzędów religijnych, natomiast kobietom przypadała codzienna harówka, niemająca niczego wspólnego z bohaterstwem. Takie wyobrażenie

⁷ J. H. Turner, Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1998, s. 253, 256.

⁸ P. Sztompka, op.cit., s. 346.

⁹ Thorstein Veblen (1857 – 1929) – amerykański socjolog i krytyk społeczny. We współczesnej mu gospodarce kapitalistycznych monopolii dostrzegał zasadniczą sprzeczność pomiędzy światem przemysłu – ludźmi pracy i światem biznesu – wielkimi finansistami, z których powstała klasa próżniacza. W swojej Teorii klasy próżniaczej opisuje koncepcję konsumpcji ostentacyjnej, w myśl której bardzo bogaci ludzie demonstrują swoją pozycję społeczną poprzez konsumpcję na pokaz. K. Olechnicki, P. Załęcki, Słownik socjologiczny, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 2000, s. 100, 237.

¹⁰ T. Veblen, Teoria klasy próżniaczej, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A Warszawa 2008, s.5-6.

wywołuje podział społeczeństwa na jednostki lepsze i gorsze, wyżej i niżej postawione. We współczesnych społeczeństwach takie rozróżnienie również istnieje, dlatego można uznać, że mężczyźni stanowią załóżek *klasy próżniaczej*, a zajęcia męskie dały początek zawodom nieprodukcyjnym. Nakreślony zakres męskich czynności wynika z różnic fizycznych i osobowościowych pomiędzy obiema płciami. Polowanie i walka mają łupieżczy charakter i wymagają posiadania męskich umiejętności i cech charakteru, takich jak: agresywność, dzielność, zwinność, pewność siebie, siła fizyczna i zdolność do rywalizacji. Wojna stała się czynem szlachetnym i godnym człowieka honoru, praca produkcyjna zaś zajęciem monotonnym, uciążliwym i przede wszystkim uwłaczającym mężczyźnie. Łączące się z wojną łupy i trofea stanowią zatem kolejne kryterium podziału społeczeństwa na jednostki lepsze i gorsze. Zewnętrzne oznaki bogactwa świadczyły o waleczności i sile posiadacza, jednocześnie budząc podziw i zazdrość wśród innych. Z biegiem czasu to, co dziedziczone stało się szlachetniejsze niż zdobyte, ponieważ nie wymagało własnego zaangażowania.

W związku z powyższym T. Veblen wyróżnił dwa warunki konieczne do powstania *klasy próżniaczej*. Po pierwsze, członkowie danej społeczności muszą zajmować się polowaniem lub prowadzeniem wojny. Dzięki temu istnieje element bohaterstwa w działalności członków danej społeczności, przejawiający się w podboju, grabieży i zabijaniu. Po drugie, społeczeństwo musi mieć wystarczające możliwości wytwarzania środków utrzymania, ponieważ część ludności będzie zwolniona z codziennej pracy produkcyjnej¹¹.

2. CZYNNIKI POWSTAWANIA KLAS PRÓŻNIACZYCH W ŚWIETLE TEORII THORSTEINA VEBLENA

Dotychczasowe rozważania uwidocznily jeden z czynników powstawania *klas próżniaczych*, którym jest własność prywatna. Najwcześniejszą jej formą jest posiadanie przez mężczyznę kobiety, zdobywanej wcześniej na wyprawach wojennych. Jako że egzystencja kobiet polegała na pracy wytwórczej, owoce ich pracy również stały się formą własności i w ten sposób powstało prawo posiadania rzeczy. Zasadniczym bodźcem do kolekcjonowania zasobów była konieczność spożywania, czyli potrzeba fizyczna. W momencie gdy zdolności produkcyjne pozwoliły na wytwarzanie większych ilości niż były potrzebne do utrzymania samych wytwórców, czynnikiem zdobywania dóbr stała się chęć wyróżnienia w sposób budzący zazdrość innych.

Walka o posiadanie dóbr zaczęła przybierać charakter rywalizacji w podnoszeniu poziomu życia. Nastąpił etap, w którym własność straciła charakter łupu i w miarę rozwoju kultury stawała się dowodem na sukces we współzawodnictwie między członkami grupy. Zaczęła być ceniona jako świadectwo przewagi właściciela nad innymi. Aktywność człowieka w procesach ekonomicznych odsunęła grabież na dalszy plan, a gromadzenie dobra pochodzącego z wytwórczości zyskało na znaczeniu. Zdobywanie bogactwa przynosiło szacunek i dobre imię w oczach społeczeństwa, w związku z tym stanowiło konieczność w drodze do zajęcia wysokiej pozycji społecznej.

Bogactwo było na tym etapie traktowane jako cnota, która dodawała szlachetności i wyższości. T. Veblen opisał zjawisko, które rodzi się w takiej sytuacji, słowami: *Lecz gdy tylko ktoś zdobywa więcej i przyzwyczajają się do nowego, wyższego*

¹¹Ibidem, s.10.

poziomu zamożności, nowo uzyskany standard przestaje go cieszyć bardziej niż poprzedni, niższy. (...) Upragnionym celem jest tu osiągnięcie takiego poziomu bogactwa, który stawiałby daną jednostkę wyżej od reszty społeczności. (...) Podniesienie poziomu zamożności całego społeczeństwa, nawet bardzo znacznie, nie umniejsza tej żądzy, bez względu na to jak powszechny byłby dobrobyt i jak „równo” i sprawiedliwie rozdzielone bogactwa. Każdy bowiem członek społeczności pragnie przewyższyć pod tym względem wszystkich innych¹².

Sposób w jaki system produkcji wpłynął na stosunki społeczne opisał m.in. Zygmunt Bauman: *Rosnąca wydajność pracy powoduje, że w pewnym momencie pierwotne społeczeństwo ludzkie przekracza bardzo istotny próg: odtąd dzięki stosunkowo rozwiniętej technice i technologii ilość produktu, jaka może być wytworzona przez człowieka, przerasta tę ilość minimalną, jaka jest niezbędna dla utrzymania i regeneracji jego własnego życia; ów „produkt dodatkowy” może być gromadzony, może też być obracany na zaspokajanie potrzeb jakichś innych osobników, którzy w ten sposób mogą utrzymać się przy życiu, nie trudniąc się wytwarzaniem bezpośrednio dóbr konsumpcyjnych.¹³*

Pojawiła się rola ludzi obsługujących obrót tych dóbr w społeczeństwie, czyli rola kupca. Była to grupa ludzi niezatrudnionych bezpośrednio w wytwarzaniu, lecz pełniących funkcje kierownicze, organizatorskie i dzięki temu utrzymujących się z pracy wytwórców, korzystając z produktu dodatkowego. Obok nich wyłoniła się grupa ludzi nietrudniących się ani produkcją, ani kierowaniem, lecz specjalizujących się w pracy umysłowej: kapłanów, uczonych, myślicieli itp.¹⁴

Dalsze badania nad powstawaniem *klasy próżniaczej* wymagają przedstawienia kolejnego czynnika, który spowodował powstanie klasy nietrudniącej się pracą produktywną. Veblen scharakteryzował omawiane zjawisko w ten sposób: *Gdyby klasa próżniacza nie powstawała równoległe z pojawieniem się własności prywatnej, i tak musiałaby powstać jako jedna z pierwszych konsekwencji instytucji własności, na skutek przypisania pracy produkcyjnej cech poniżających¹⁵.* Przedstawiciele owej klasy byli posiadaczami znacznie większych majątków, niż potrzebowali do zapewnienia sobie bytu, a nawet życia na wysokim poziomie, a zatem naturalnym zachowaniem było dla nich marnotrawienie zasobów. Działanie w taki sposób miało na celu zademonstrowanie swojej wyższości i życia ponad stan, ponieważ nawet ostentacyjne marnowanie posiadanych dóbr nie powodowało w najmniejszym stopniu zmniejszenia ich majątków.

Zasadnym jest przypomnieć początki tego zjawiska, sięgającego stadium kultury łupieżczej, gdzie praca była symbolem podporządkowania i słabości, co, jak już wcześniej było wykazywane, dotyczyło tylko kobiet. Wynikało to z różnic fizycznych i psychicznych pomiędzy obiema płciami. Mężczyzna nie mógł zajmować się innymi czynami niż te bohaterskie, dlatego praca uważana była za oznakę niższości i traktowana jako coś niegodnego mężczyzny w pełni sił. W miarę rozwoju kultury tradycja ta nabrała jeszcze większej ważności i stała się niepodważalną zasadą, że praca jest czymś ubliżającym godności człowieka.

¹²Ibidem, s. 29-30.

¹³Z. Bauman, *Zarys socjologii. Zagadnienia i pojęcia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, s. 115-116.

¹⁴Ibidem, s.116.

¹⁵P. Sztompka, *op. cit.*, s. 36.

W późniejszych czasach klasy niższe są niezdolne w żaden sposób do zapewnienia sobie przyzwoitego bytu, unikając pracy, zatem fakt, że muszą trudnić się mozolną pracą wytwórczą nie jest dla nich aż tak wielce poniżający. Członkom klasy wyższej obce jest oszczędzanie czy pracowitość, a zajmowanie się pracą produkcyjną jest wręcz zakazane. Już w czasach greckich filozofów próżniactwo i brak styczeńności w najmniejszym stopniu i w jakiegokolwiek formie z pracą zaspokajającą codzienne potrzeby uważane były przez myślicieli za konieczny warunek pozwalający prowadzić wartościowe i piękne, a nawet cnotliwe życie¹⁶.

Ta bezapelacyjna aprobata bogactwa, które jest oznaką powstrzymywania się od pracy, kładła coraz silniejszy nacisk na konieczność próżnowania. U osób wrażliwych i przyzwyczajonych do życia w niekończącym się dostatku, wstyd związany z wykonywaniem pracy fizycznej mógł nawet zdominować instynkt samozachowawczy w sytuacji krytycznej. Idealnym przykładem mogą być przypadki, kiedy wodzowie polinezyjscy woleli umrzeć z głodu niż własnymi rękami podnieść jedzenie do ust. Trudno sobie wyobrazić bardziej skrajne przypadki próżniactwa, jednak można doszukać się także przypadku jednego z królów Francji, który zginął ratując swój honor przed splamieniem go pracą służebną. Siadając w fotelu przy kominku usadowił się za blisko ognia. Niestety sługi, do którego obowiązków należało przesuwanie fotela królewskiego, nie było w pobliżu więc król przypiekł się tak bardzo, że nie udało się go uratować. W miarę podnoszenia się standardu bogactwa, istotnego znaczenia nabiera posiadanie coraz to większej liczby służby, która dzieli się na lepszych i gorszych według wykonywanych obowiązków. W ten sposób powstaje *wtórna klasa próżniacza*, której zadaniem jest próżnowanie za kogoś po to, aby uświetnić tę osobę.

W szczególności odnosi się to do tych służących, których zadaniem było bezpośrednie towarzyszenie panu. Ich rola polegała na ostentacyjnym zwolnieniu ich od pracy produkcyjnej, co miało świadczyć o bogactwie i potędze pana. Utrzymywanie służących, którzy nie robią nic świadczy o jeszcze wyższej pozycji niż zwykle korzystanie ze służby¹⁷.

Warto zainteresować się, czy istnieje kolejny motyw powstania klasy próżniaczej, poza wymienionymi dotychczas. Nie powoduje zaskoczenia przekonanie, że interesy ekonomiczne pełnią tak naprawdę rolę służebną wobec motywów wyższych, pozamaterialnych. Kontynuując przemyślenia pod tym kątem, należy zastanowić się, w jaki sposób kult religijny i wzory życia religijnego wiążą się z omawianą instytucją.

Od momentu zaistnienia wszelkich religii, bóstwo zajmowało niezmiennie najwyższą pozycję społeczną, zawdzięczaną zdolnościom czynienia nadprzyrodzonych zjawisk, które wpływały na życie społeczności. Zwykle egzekwowanie władzy przez bóstwo polegało na uciekaniu się do siły jako ostatecznego argumentu. Praktyki religijne zmierzały do prześlągania bóstwa poprzez wynoszenie jego wielkości i chwały, co miało zapewnić dostęp do tajemniczej mocy. Na wyższą pozycję społeczną zasługiwały również te jednostki, które trudniły się zajęciami bezpośrednio związanymi z obrzędami religijnymi, nieprzynoszącymi jakichkolwiek materialnych korzyści dla reszty społeczeństwa.

Znaczenie ekonomiczne praktyk religijnych według T. Veblena, polega na tym, że: *Wymagane we wszystkich religiach ceremonialne rekwizyty kultu, takie jak*

¹⁶ Ibidem, s.35.

¹⁷ Ibidem, s. 39-40.

*świątynie, kościoły, stroje i szaty liturgiczne, ofiary, sakramenty itp., nie służą żadnemu bezpośrednio celowi materialnemu. Można uznać całą tę materialną oprawę, bez jej deprecjonowania, jako dobra służące marnotrawstwu na pokaz. To samo można powiedzieć o „konsumpcji” usług religijnych, takich jak kształcenie kapłanów, posługi duchowne, pielgrzymki, posty, święta, obrządki w domu wiernego itp.*¹⁸ Warto zaznaczyć, że owa konsumpcja usług religijnych jest niezgodna z kierunkiem rozwoju ekonomicznego i powoduje spadek poziomu efektywności produkcyjnej społeczeństwa.

Niemalże samoistnie wyłania się wniosek o uderzającym podobieństwie sposobu życia duchowieństwa i klasy próżniaczej. Po pierwsze, budowle wystawiane dla osób, którym się służy są kosztowne i wystawne. Mają niezwykle wygląd i wyposażenie. Ponadto ci, którzy w nich służą muszą występować w ozdobnym i uroczystym ubiorze, co ma pokazać brak związku z pracą. Po drugie, dni świąteczne również mają charakter próżniaczy. Uroczysty ubiór, lepsze posiłki i obowiązek powstrzymywania się od produktywnych zajęć w dniu świątecznym świadczą o tym, że jest to czas próżnowania zastępczego na rzecz bóstwa. Duchowieństwo jest grupą, która w największym stopniu poświęca swój czas na zastępcze próżnowanie rozumiane w ten sposób. Od kapłanów wymaga się powstrzymania się od zwyczajnej pracy, zwłaszcza tej przynoszącej doczesne korzyści, nawet jeśli nie ma ona związku z procesem produkcji¹⁹.

3. KONSUMPCJA I EFEKT SNOBA JAKO CZYNNIK POWSTAWANIA KLAS PRÓŻNIACZYCH

Przywoływany już kilkakrotnie wątek o podziale prac na męskie i kobiece stanowi podstawę do kolejnego wywodu na temat powstawania klas próżniaczych. Otóż, traktowanie konsumpcji jako oznaki bogactwa wywodzi się z tego właśnie podziału. Mężczyźni, w związku z tym, że byli usytuowani wyżej w hierarchii niż kobiety, posiadali przywilej konsumowania tego, co kobiety produkują, co niewątpliwie oznacza, że dla kobiet konsumpcja była źródłem sił do dalszej pracy, natomiast dla mężczyzn była przyjemnością. Wszelkie artykuły żywnościowe powodujące odczuwanie przyjemności i czyniące życie luksusowym były zarezerwowane wyłącznie dla klasy wyższej. Dodatkowo spożywanie ich bez umiaru sprawiało wrażenie jeszcze większej majątności. W konsekwencji pijaństwo i różne postawy związane z wszelkimi używkami i narkotykami zdobyły cechę męskości i prestiżowości. Wykształciło się jednocześnie powszechne przekonanie o powinności zachowania wstrzemięźliwości przez kobiety w konsumpcji, a w szczególności w spożywaniu napojów alkoholowych, używek i narkotyków.

Wymogi prestiżowe wynikające z faktu, że dobra luksusowe przynoszą zaszczyt i są dowodem bogactwa, natomiast nabywanie produktów gorszych jakościowo przynosi ujmę, powodują konsumowanie nie tylko ponad normę konieczną do zachowania zdrowia i sprawności fizycznej, lecz także konsumowanie specjalnych gatunków dóbr. Przyczyny, dla których reszta społeczeństwa podąża za takim wzorcem zachowań konsumpcyjnych pomimo zajmowania niższych pozycji społecznych, opisuje T. Veblen słowami: *Klasa próżniacza cieszy się najwyższym prestiżem w społeczeństwie i uznane przez nią wartości obowiązują w całym społeczeństwie, stają się miernikami*

¹⁸ Ibidem, s. 256.

¹⁹ E. Polakiewicz, *Klasy próżniacze w społeczeństwach tak zwanej Młodej Demokracji jako efekt transformacji ustrojowej (maszynopis pracy licencjackiej)*, Wrocław 2011, s. 14.

prestżu. Przestrzeganie w miarę możliwości tych norm obowiązuje wszystkie klasy znajdujące się niżej na drabinie społecznej. (...) Pod groźbą utraty dobrego imienia i szacunku dla samego siebie, trzeba podporządkować się tym obowiązującym przepisom, przynajmniej na zewnątrz²⁰.

Zachowania motywowane konsumpcją stanowią przedmiot zainteresowania w ekonomii, w której są opisywane pod pojęciem *paradoksu Veblena*. Polega on na tym, że razem ze wzrostem cen na dobra luksusowe, rośnie również popyt na nie. Posiadanie ich jest sposobem dowartościowywania się, dlatego im więcej kosztują, tym są bardziej unikatowe. Z kolei im mniej ludzi na nie stać, tym większy występuje na nie popyt. Wskutek nabywania przez coraz to większą liczbę osób jakiegoś dobra luksusowego, krzywa popytu spada, ponieważ dobra te stały się zbyt rozpowszechnione. Jego posiadanie przestaje od tego momentu wyróżniać właściciela i już nie jest kojarzone z wyższą jakością i możliwością pokazania swojego statusu. Jest to z kolei *efekt snoba*²¹.

Zasadne jest rozważenie sposobu, w jaki snobizm wpływa na powstanie *klasy próżniaczej*. Charakterystyka tego pojęcia, według profesora Henryka Domańskiego, dyrektora Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, brzmi następująco: *Snobizmem nazwiemy takie zachowania, które mają na celu podkreślenie własnej wartości w oczach samego siebie i - przede wszystkim - innych. Przykładem snobizmu jest wyróżnianie się, np. poprzez chodzenie do teatru po to, żeby inni nas widzieli i przez to traktowali lepiej. Snobizm to takie zachowania, których nie są naszą normą na co dzień, a które - w pewnym sensie - są udawaniem, wchodzeniem w rolę, której normalnie nie odgrywamy. Wchodzimy w tę rolę, żeby pokazać, że jesteśmy lepsi niż - można powiedzieć - obiektywnie jesteśmy. (...) Do naszej definicji snobizmu należy dodać intencyjność, czyli celowość działania podnoszącego naszą wartość w oczach innych²².*

We współczesnym świecie odnotowuje się powszechną tendencję do bezkrytycznego naśladowania cudzych poglądów i sposobu życia obowiązujących w wyższych sferach. Jest to postępowanie typowe dla snoba, objawiające się nieustającym dążeniem do znalezienia się w warstwie społecznej, która uważa się za lepszą i prestiżową. Zachowanie snoba może objawiać się przykładowo nabywaniem i otaczaniem się przedmiotami o wysokiej wartości, na które nie stać przeciętnego człowieka. Ma to na celu wywołanie u snoba uczucia bycia lepszym niż jest naprawdę. Poza przedmiotami materialnymi w grę wchodzi wypowiedanie się w wyszukany sposób, popisywanie się znanstwem i dobrym smakiem, zainteresowanie różnymi dziedzinami nauki i sztuki. Udawanie bycia obytym w tych tematach ma za zadanie poprawę własnego wizerunku w oczach innych ludzi i pokazania się jako osoba wykształcona, kulturalna, z wyrafinowanym gustem, a w szczególności bogatsza.

Pragnienie zmiany pozycji społecznej na lepszą u niektórych ludzi uwidacznia się w ich zachowaniu wręcz przesadnie. *Nieodłączną cechą snobizmu jest pretensjonalność, a więc nadgorliwość i natręctwo w demonstrowaniu swych aspiracji do „lepszego świata”, do „wyższych sfer”, nachalność w popisywaniu się znajomościami z osobistościami sławnymi lub ważnymi, w obnoszeniu się rekwizytami*

²⁰ T. Veblen, op. cit., s. 73.

²¹ op. cit., s. 15

²² D.A.Zaczek, Rozpoznawanie snoba, www.decudent.pl/archiwum/wydanie_19/roznawanie-snoba_141.html, [luty 2008]

*i gadżetami świadczącymi o wyróżniającym statusie*²³ - wyjaśnia profesor doktor habilitowany Mirosław Karwat, profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

Osoba z takimi cechami przejawia pragnienie usytuowania się o klasę wyżej w hierarchii społecznej, jednak używa do tego wyłącznie pozorów i fałszu. Zamiast polepszyć swój status za pomocą ciężkiej pracy próbuje iść łatwiejszą i przyjemniejszą drogą poprzez naśladowanie wzorców zaczerpniętych z *wielkiego świata*. Dąży do uzyskania wizerunku przysługującego członkom *klasy próżniaczej*, którzy nie muszą zajmować się pracą związaną z wytwarzaniem aby zaspokajać, nie tylko potrzeby, ale również wszelkie kaprysy. Konsumpcja oraz efekt snoba bez wątplenia były jednymi z motywów napędzających powstawanie *klasy próżniaczej* od początków tej instytucji, aż po dzisiejsze czasy. Mechanizm zdobywania prestiżu społecznego opisany przez T. Veblena wymusza na niższych klasach przestrzegania norm, które obowiązują w *klasie próżniaczej*²⁴.

4. KLASY PRÓŻNIACZE JAKO EFEKT STRATYFIKACJI SPOŁECZNEJ W UJĘCIU KAROLA MARKSA

Według teorii Karola Marksa, społeczeństwa ludzkie są zawsze zbudowane z dwóch wielkich elementów: struktury gospodarczej i struktur pozagospodarczych. Ten pierwszy element to *baza społeczeństwa*. Stanowi ona podstawę życia społecznego, na której dopiero wyrastają pozostałe elementy. Strukturę gospodarczą stanowi *całokształt środków produkcji*, na którą składają się podstruktury: 1) środki produkcji dóbr materialnych, 2) siły produkcyjne, 3) sposoby produkcji, 4) ekonomiczna formacja społeczeństwa, 5) produkcyjne stosunki wewnątrzklasowe i międzyklasowe. Ten drugi element to *nadbudowa* lub *nadbudowy społeczeństwa*, takie jak: nadbudowa prawno – polityczna, edukacyjna, religijna, nauki przyrodnicze, społeczne, filozofia, sztuka. Na bazie wyrasta zdeterminowana przez nią sfera kultury, zwyczaje, prawo oraz wszystkie instytucje polityczne. To jaki nadbudowa przybierze kształt jest uzależnione od warunków w jakich się tworzy oraz od stosunków międzyludzkich, które w danym społeczeństwie powstają na bazie stosunków produkcji dóbr materialnych. Określone stosunki produkcji wytwarzają określone formy nadbudowy, a ponieważ stosunki produkcji oparte na przywłaszczaniu sobie efektów cudzej pracy wytwarzają podziały klasowe, dlatego też nadbudowa jest wewnętrznie zróżnicowana, niejednorodna i sprzeczna²⁵.

W pracach Marksa nie ma możliwości odnalezienia jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: *Czym jest klasa?*, dlatego badacze socjologiczni powołują się w tej kwestii na całokształt jego prac. W *Encyklopedii socjologicznej* odnajduje się następującą wskazówkę: (...) *jego praktyka badawcza pozwala oznaczyć mianem klas takie zbiory jednostek ludzkich, które zajmują jakościowo różne i nierówne pozycje w społecznych podziałach pracy oraz własności środków produkcji i siły roboczej*. Ponadto z tego samego źródła można dowiedzieć się, że klasy według niego są podstawowymi elementami określającymi kształt struktury społecznej. Nie sprowadzał tej struktury do podziału ludzi na właścicieli i tych pozbawionych środków produkcji, wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Wyodrębnił cztery klasy wśród kapitalistów: przemysłowych,

²³M. Karwat, Kłopot ze snobizmem, www.decudent.pl/archiwum/wydanie_19/klopot-ze-snobizmem_139.html, [luty 2008]

²⁴E. Polakiewicz, op.cit., s. 16

²⁵Encyklopedia socjologiczna, Oficyna Naukowa, t. 2, Warszawa 1999, s. 174.

handlowych, finansowych i rolnych. Podobnie traktował robotników przemysłowych i rolnych, bezpośrednich pracowników handlu i finansów. Zakładał rozróżnienie na mikroklasy i makroklasy. To ostatnie pojęcie oznacza klasę łączną. Makroklasa robotnicza obejmowała wszystkie klasy robotnicze, a makroklasa kapitalistów łączyła wszystkie klasy kapitalistów²⁶.

Klasy nie są kategoriami statystycznymi, ale zbiorowościami, w których panuje poczucie wspólnoty. Konflikt między dwiema biegunowymi klasami – burżuazją i proletariatem – był uważany w marksowskiej perspektywie za podstawowy konflikt, który leży u podłoża wszelkich konfliktów społecznych²⁷.

W interesie ekonomicznym każdej klasy społecznej jest stworzenie takich stosunków społecznych, które pozwolą w jak największym stopniu zaspokajać potrzeby ich członków. Stosunki własnościowe odgrywają tu kluczową rolę, a zwłaszcza posiadanie szczególnego rodzaju dóbr. Stanowią je takie dobra, które w procesie produkcyjnym same się pomnażają, czyli środki produkcji. Różnica interesów między takimi grupami nie musi mieć odzwierciedlenia w ich świadomości. K. Marks nazywa takie grupy *klasami w sobie*. W przypadku, gdy członkowie klas uświadamiają sobie swoje interesy, określają wrogów klasowych i formułują programy walki, wtedy są nazywane *klasami dla siebie*. Uzyskały *świadomość klasową*. *Klasa dla siebie* współkształtuje świadomie swój los, do czego nie jest zdolna *klasa w sobie*²⁸.

Podstawą podziału na klasy jest stosunek do własności środków produkcji. Zanim rozwinął się nowoczesny przemysł, środkami produkcji były ziemia i narzędzia do uprawy roli. W takim układzie istniał podział na dwie główne klasy: na właścicieli ziemskich (arystokrację i szlachtę) i tych, którzy uprawiali ziemię (chłopów i niewolników). W nowoczesnych społeczeństwach liczą się fabryki, urzędy, maszyny i kapitał pozwalający je kupić. Stosunki produkcji między członkami tych samych i różnych klas kształtują się m.in. za pośrednictwem tych materialnych oraz intelektualnych środków produkcji. Do intelektualnych K. Marks zaliczał m.in. normy prawa określające długość tygodnia pracy, stawki płacowe, zasady przyjmowania do pracy i zwalniania z pracy. Mają one wpływ na produktywność pracy i życie całej klasy²⁹.

W nowoczesnych społeczeństwach kapitalistycznych mechanizm wyzysku jest mniej oczywisty, ale Marks wyjaśnił w swoich pracach jak funkcjonuje. Źródłem zysku przedsiębiorców jest wartość dodatkowa z wysiłku pracowników. Powstaje ona, ponieważ robotnicy wytwarzają więcej niż potrzebne jest pracodawcom na pokrycie ich wynagrodzeń. Wartość, która stanowi różnicę między tym, co pracownik *de facto* wytwarza a tym, co za to otrzymuje w postaci płacy zostaje zawłaszczana przez właścicieli środków produkcji. Robotnicy tylko sprzedają przedsiębiorcom swoją pracę i usługi za określoną kwotę, pozwalającą im na utrzymywanie się. Nie są dopuszczeni do posiadania wartości dodatkowej, ponieważ to właściciel dyktuje warunki pracy. Marks nie mógł się pogodzić z tym, jakie nierówności powoduje system kapitalistyczny. Rozwój nowoczesnego przemysłu pozwala na wytwarzanie majątków na wielką skalę. Dla Marksa było to nie do przyjęcia, że robotnicy, którzy są podstawą przedsiębiorstw i mają największy wkład w ich rozwój nie mogą korzystać

²⁶ Ibidem, s. 175.

²⁷ B. Szacka, Wprowadzenie do socjologii, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 294, 307.

²⁸ P. Sztompka, op.cit., s. 520.

²⁹ A. Giddens, Socjologia, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 306.

z wytwarzanego dzięki ich pracy dobrobytu. Majątek gromadzony przez klasę posiadaczy rośnie, mimo to pracownicy pozostają tak samo ubodzy. Przepaść dzieląca te dwie klasy pogłębia się. Praca produkcyjna będąca źródłem zamożności kapitalisty staje się czymś przygnębiającym i wyczerpującym dla pracownika³⁰.

5. STRATYFIKACJA SPOŁECZNA W UJĘCIU TEORETYCZNYM

Stratyfikacja społeczna (uwarstwienie społeczne), mimo występowania w socjologii w różnych kontekstach, oznacza przede wszystkim formę nierówności społecznej. W ogólny sposób uwarstwienie społeczne oraz zjawiska z tym związane przedstawił Piotr Sztompka w swojej książce *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Racjonalne jest zatem dokonanie analizy tekstu w niej zawartego.

Stratyfikację społeczną tworzą zachowania wynikające z relacji wyższości. Takie wartości, jak: bogactwo, władza, prestiż, wykształcenie i zdrowie mają charakter stopniowalny. Można je posiadać w większym lub mniejszym stopniu, dlatego każda z wymienionych wartości posiada własną drabinę stratyfikacji. Według Sztompki, jedne dobra stratyfikujące mogą być pomocne w zdobywaniu innych, co nazywa się zbieżnością czynników stratyfikacji: *Bogactwo może dawać władzę i prestiż. Władza może pomagać w zdobywaniu majątku, a także dostarczać prestiżu. Prestiż może prowadzić do wpływów i władzy, a także wysokich zarobków. Jeżeli takie współgranie zachodzi, efektem będzie sytuacja, w której ta sama grupa czy pozycja jest podobnie usytuowana na wszystkich trzech drabinach stratyfikacji*³¹.

Drugim, częściej występującym, przypadkiem jest przypadek dysharmonii między drabinami, czyli usytuowaniu tej samej grupy na odmiennych pozycjach w różnych drabinach. Tutaj istnieje rozbieżność czynników stratyfikacji. Profesor uniwersytetu w Polsce ma wysoki prestiż, średnie zarobki i niewielką władzę. Polityk przeciwnie – wysokie zarobki i władzę, ale fatalny prestiż³².

Współczesna definicja stratyfikacji społecznej występuje w następującej formie: *zróżnicowanie społeczne rozpatrywane pod kątem istnienia w społeczeństwie usytuowanych hierarchicznie kategorii ludzi (warstw), wyróżniających się pod jakimś względem (np. dochodu, bogactwa, władzy, prestiżu, poziomu konsumpcji)*³³.

Podstawą większości analiz stratyfikacji są idee wypracowane przez K. Marksa i M. Webera. M. Weber oparł swoją teorię stratyfikacji na analizach Marksa, ale zmodyfikował jego przemyślenia. W przeciwieństwie do K. Marksa, M. Weber twierdził, że uwarstwienie nie jest wyłącznie kwestią istnienia różnych klas. Zaproponował wielowymiarowe podejście do stratyfikacji. Za przesłankę rozwoju teorii uznaje się jeden z rozdziałów dzieła *Wirtschaft und Gesellschaft* – „klasy, stany i partie”. M. Weber wyróżnił trzy podstawowe kryteria stratyfikacji: położenie materialne (klasowe), pozycje społeczną (status społeczny) i władzę³⁴.

Dla K. Marksa głównym wyznacznikiem podziałów klasowych jest zajmowanie pozycji w systemie produkcji i własności. Dla M. Webera jest to jednoznaczne z pominięciem innych ważnych ról. Definicję klasy sformułował następująco: *O klasie mówimy tam, gdzie: wielu ludziom wspólny jest swoisty element determinujący ich*

³⁰ E. Polakiewicz, op. cit., s.19.

³¹ P. Sztompka, op. cit., s. 337.

³² Ibidem, s. 338.

³³ A. Mikusińska, Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny, PWN, Warszawa 2008, s. 208.

³⁴ H. Domański, Struktura społeczna, t. 1, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 37

szanse życiowe, o ile element ów określany jest wyłącznie przez ekonomiczne interesy wiążące się z posiadaniem dóbr oraz interesy zarobkowe i to w warunkach rynku – dóbr lub pracy³⁵. Według M. Webera podziały klasowe wynikają nie tylko z panowania lub nie panowania nad środkami produkcji, ale również z różnic nie mających bezpośrednio związku z posiadaniem, jak referencje, kwalifikacje, studia, doświadczenie, dyplomy i nabyte umiejętności, które w znacznym stopniu decydują o tym jaką pracę otrzyma dana jednostka i jak wysokie będzie wynagrodzenie. Inteligencja i osoby na stanowiskach kierowniczych będą zarabiać więcej i będą mieć lepsze warunki pracy niż robotnicy. Oprócz tych mechanizmów Weber zwracał jeszcze uwagę na rolę monopolizacji szans rynkowych przez różne klasy społeczne. Oznacza to *zamykanie się* grup uprzywilejowanych, monopolizację dostępu – między innymi przez kreowanie barier edukacyjnych – do zawodów *professions*³⁶.

Kolejnym wyznacznikiem pozycji społecznej jest wymiar prestiżu. Status odnosi się w teorii M. Webera do różnic między grupami społecznymi w zakresie szacunku, jakimi inni darzą ich członków. Wyznacznikiem statusu jest styl życia, czyli sposób mieszkania, ubierania się, mówienia, zawód. Te symbole statusu kształtują pozycję społeczną jednostki w oczach innych. Respekt może się wiązać z przywilejami posiadania, ale nie musi. Może rozwijać się niezależnie od położenia klasowego. Jak nikt przed nim, M. Weber potrafił dostrzec, że poszukiwanie oznak szacunku jest uniwersalną potrzebą jednostek i że pragnienie to przybiera zinstytucjonalizowaną postać norm, oczekiwań i nakazów wymaganych od członków różnych klas, stając się źródłem dystansów.

Koniecznym warunkiem powstania stratyfikacji prestiżu jest wspólnota wartości i norm. Również jednostki o niskim statusie mają wkład w umacnianie się systemu wartości, nawet jeśli faworyzuje on te zajmujące wysokie pozycje. Drugim warunkiem jest orientacja na status społeczny, czyli wspólnotowy charakter danych grup, co zespala ich członków i mobilizuje do działań. Ma to miejsce również w klasach niższych lub mniejszościach etnicznych, które podkreślają swoje poczucie godności.

Trzecim wymiarem pozycji społecznej jest władza. M. Weber dzielił władzę na ekonomiczną i warunkowaną statusem. Posiadanie władzy dzieliło ludzi na partie. Zwracał uwagę, że w społeczeństwach nowoczesnych ważnym aspektem władzy decydującym o stratyfikacji jest partia. Oznacza ona grupę ludzi współpracujących ze sobą w zorganizowany sposób, dążących do osiągnięcia określonego celu. Partie posiadają tę cechę, że mogą odwoływać się do wartości dotyczących różnych klas, na przykład religii czy ideologii narodowych. Dlatego nie można takich grup jednostek zakwalifikować jako klasy³⁷.

6. STRUKTURYZACJA ZAWODÓW W ODNIESIENIU DO SKALI PRESTIŻU W POLSCE

Wymiar prestiżu jest jednym z wyznaczników pozycji społecznej. Z zajmowanej pozycji społecznej wynika rola społeczna, jaką odgrywać powinna jednostka. Osoba znajdująca się na pewnej pozycji społecznej związana jest też z określonymi przywilejami i obowiązkami, jakie powinna pełnić wobec grupy czy społeczeństwa. Z pozycją społeczną związana jest też najczęściej swoista symbolika, odmienne wzorce

³⁵Ibidem, s.38.

³⁶E. Polakiewicz, op. cit., s. 21.

³⁷H. Domański, op. cit., s. 38-40.

zachowań w określonych sytuacjach. Pozycja społeczna jednostki rzutuje na jej ocenę rzeczywistości, a w szczególności ocenę własnego otoczenia społecznego. Określa ona też możliwości konsumpcyjne i dostępność do danych dóbr, co utożsamia ją ze statusem.

Pozycję zawodową zwykle się operacjonalizować w postaci skal lub klasyfikacji. Klasyfikacje zawodów tworzone są dla operacjonalizacji podziałów społecznych, gdy zakłada się, że nie występują one w postaci hierarchii. Klasyfikacje w odróżnieniu od skal reprezentują słabszy poziom pomiaru. Są one zestawem kategorii, które mają odzwierciedlać istotne podziały społeczne, nie przesądzając niczego na temat ich hierarchicznego aspektu. Skale są zestawem kategorii społeczno-zawodowych z przypisanymi im wartościami liczbowymi, które określają miejsce kategorii w hierarchii, utożsamianej z wymiarem pozycji społecznej. W analizach socjologicznych dwoma najczęściej stosowanymi rodzajami skal są skale prestiżu i społeczno-ekonomicznego statusu. Skale zawodów według kryterium prestiżu konstruowane są na podstawie badań surveyowych. Pytanie o zawód jest podstawą każdego badania socjologicznego. Silne utożsamianie się jednostki z wykonywanym zawodem, a co za tym idzie z pozycją społeczną zajmowaną dzięki wykonywanej pracy. Oba te czynniki mają nierozzerwalny charakter.

Prestiż zawodowy to szacunek, posłuch i poważanie okazywane jednostce (lub grupie zawodowej), wynikające bezpośrednio z zajmowanej przez nią pozycji zawodowo-ekonomicznej. Jednakże o tej pozycji nie decydują jedynie czynniki ekonomiczne, ale przede wszystkim wewnętrzne cechy jednostki jak posiadane zdolności psychiczne, umiejętności, wykształcenie. W stratyfikacji zawodowej status jest zazwyczaj przez jednostkę osiągnięty, a nie przypisany, ze względu na przykład pochodzenie. Hierarchia prestiżu zawodowego jest we wszystkich społeczeństwach podobna. W świadomości powszechnej funkcjonuje jakby uniwersalny ranking wyższości i niższości społecznej, gdzie najwyższą ocenę uzyskują pozycje zawodowe wymagające wyższego wykształcenia i trudnych do zastąpienia kwalifikacji (takie jak naukowiec czy lekarz), w których uzyskuje się wysokie dochody (dyrektor firmy, reprezentant wielkiego biznesu) i które wyróżniają się użytecznością ze względu na utrzymywanie ładu i porządku (minister, nauczyciel czy sędzia).

Wyniki we wszystkich krajach, gdzie prowadzono badania, dowodzą, że w świadomości członków różnych grup wieku, płci, regionu zamieszkania, poziomu wykształcenia czy wielkości dochodów funkcjonuje bardzo podobna wizja rankingu pozycji zawodowych w wymiarze prestiżu. Hierarchia w tej postaci pokrywa się prawie ze strukturą klasową społeczeństwa. Badania empiryczne wskazują jednak na pewne odstępstwa od tego modelu. Nie zawsze bowiem zawody najbardziej poważane to zawody charakterystyczne dla klas wyższej i średniej. Podobnie najmniejszym szacunkiem cieszy się nie tylko praca przedstawicieli klas niższych. Stratyfikacja zawodowa należy do jaśniejszego aspektu pracy. Wykonywanie zawodu nawet marnie opłacanego, ale cieszącego się dużym prestiżem społecznym dowartościowuje jednostkę, nadaje sens jej życiu. Oczywiście jest, że z szacunku innych nikt rodziny nie utrzyma, ale miłą człowiekowi jest świadomość bycia potrzebnym i użytecznym.

W polskiej socjologii empirycznej funkcjonuje kilka skal. Skale te identyfikują pozycję społeczną jednostek w wymiarach: prestiżu, wymagań kwalifikacyjnych, złożoności pracy, wynagrodzenia materialnego i społeczno-ekonomicznego statusu. Wszystkie skale zamieszczone są w opracowaniu Domańskiego, Sawińskiego

i Słomczyńskiego *Nowa klasyfikacja i skale zawodów* (2007). Konstrukcja skal prestiżu oparta jest na badaniu 55 ekspertów, mających specjalistyczną wiedzę o cechach zawodów (ważnych w ocenie prestiżu) i dysponujących refleksją socjologiczną. Rola ekspertów polegała na dokonaniu (przez każdego z nich) oceny 111-112 tytułów zawodowych spośród 551 zawodów – od zawodu o najwyższym prestiżu do zawodu o najniższym prestiżu. Najwyższe pozycje na skali prestiżu zajmują takie kategorie jak samodzielni pracownicy naukowo – dydaktyczni, wyższe kadry kierownicze w administracji państwowej i samorządowej na szczeblu centralnym i wojewódzkim, prawnicy – w szczególności sędziowie, asesory sądowi i adwokaci – oraz niektóre zawody twórcze – w szczególności kompozytorzy. Najniżej plasują się zamiatacze ulic, zmywacze, gońcy i grabarze³⁸.

W Polsce badania nad prestiżem zawodów przeprowadzał między innymi CBOS³⁹. Analiza wyników owych badań wskazuje, że największym prestiżem (84% deklaracji poważania) cieszą się dwie profesje o zupełnie różnej specyfice – profesor uniwersytetu i strażak. O wysokiej pozycji profesora decyduje prawdopodobnie przeświadczenie badanych o eksperckim charakterze tego zawodu. Istotnym czynnikiem prestiżu jest w tym przypadku sam tytuł naukowy i płynący z niego autorytet, jak również uniwersytet i kojarzona z nim niezależność intelektualna. W przypadku pracy strażaka decydują zupełnie inne elementy, takie jak: wysoka użyteczność wykonywanego zawodu, aspekt niebezpieczeństwa, narażania życia w celu ratowania innych. Istnieje jeszcze jedna różnica między przedstawicielami tych profesji, ponieważ o ile profesor cieszy się nieco większym szacunkiem wśród osób najlepiej wykształconych, o tyle respekt dla zawodu strażaka raczej nie zależy od poziomu wykształcenia i jest rozpowszechniony właściwie we wszystkich grupach społeczno-demograficznych.

Kolejne wysokie pozycje w hierarchii prestiżu zajmują zawody, których cechą wspólną jest duża użyteczność społeczna oraz znaczny wysiłek, zwłaszcza fizyczny. Są to zawody górnik i pielęgniarki. Nieco niższym poważaniem cieszą się trzy profesje inteligenckie: lekarz, inżynier pracujący w fabryce oraz nauczyciel. Zawody relatywnie wysoko cenione przez większość społeczeństwa to, z jednej strony, profesje prawnicze: sędzia i adwokat, a z drugiej – utożsamiane z bezpieczeństwem: oficer wojska. Jeśli chodzi o funkcje związane z zarządzaniem, nieco więcej ocen świadczących o dużym uznaniu uzyskuje dyrektor fabryki niż właściciel dużej firmy, ale zarazem jest mniej ceniony niż inżynier pracujący w fabryce. Blisko połowa Polaków ma duże uznanie dla zawodu sprzątaczk. Znacznie niżej w hierarchii prestiżu lokuje się robotnik niewykwalifikowany, dla którego dwie piąte respondentów ma duży szacunek.

Biorąc pod uwagę oceny świadczące o antypatii społeczeństwa dla poszczególnych zawodów, najwięcej ocen świadczących o niskim statusie profesji uzyskują zawody związane z polityką i sprawowaniem władzy. W przypadku działacza partii politycznej oraz posła na Sejm oceny wskazujące na małe poważanie społeczne są najczęstsze. Przedstawiciele następujących profesji i funkcji uzyskali liczbę ocen oznaczających brak szacunku powyżej poziomu 10%: działacz partii politycznej, poseł

³⁸ H. Domański, *Struktura społeczna*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 158.

³⁹ Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) – ośrodek badania opinii publicznej w Polsce, działający od 1982. Jego zadaniem jest prowadzenie publicznych badań społecznych. Obecnie formalnie jest fundacją, nad którą nadzór sprawuje Prezes Rady Ministrów.

na Sejm, robotnik budowlany niewykwalifikowany, ksiądz, minister, radny gminy, makler giełdowy, starosta, burmistrz, policjant⁴⁰.

ZAKOŃCZENIE

Podstawą rozważań nad przyczynami zaistnienia *klasy próżniaczej* było dzieło Thorsteina Veblena *Teoria klasy próżniaczej*. Określenie źródeł tego zjawiska wymagało zagłębienia się w historyczne uwarunkowania, które przyczyniły się do narodzin omawianej instytucji. Można jednoznacznie stwierdzić, że owo źródło leży w powstaniu własności prywatnej. Do procesu przyczyniły się również takie czynniki, jak: prowadzenie wojen, sprawowanie obrzędów religijnych oraz obyczaj ostentacyjnego marnowania dóbr konsumpcyjnych. Podstaw podziału cywilizacji na części produkcyjną i nieprodukcyjną należy dopatrywać się w pierwotnych formach społeczeństw, gdzie obowiązywał zwyczaj rozróżniania zajęć na męskie i kobiece.

Analiza uwarstwienia społecznego w ujęciu teoretycznym pozwoliła spojrzeć na *klasy próżniacze* pod innym kątem, mianowicie jako elementy jednego z dwóch segmentów, na które dzielił społeczeństwo Karol Marks. Okazało się, że *klasy próżniacze* stanowią elementy nadbudowy, która wytworzyła się na bazie społeczeństwa, czyli na podstawie życia społecznego. Przykładami są: nadbudowa prawno – polityczna, edukacyjna, religijna, nauki przyrodnicze, społeczne, filozofia, sztuka. Na bazie wyrasta zdeterminowana przez nią sfera kultury, zwyczaje, prawo oraz wszystkie instytucje polityczne.

Przedstawiciele zawodów usytuowanych w wymienionych sferach życia społecznego stanowić będą zatem *klasy próżniacze*. Strukturyzacja zawodów w odniesieniu do skali prestiżu w Polsce przedstawia percepcję przedstawicieli poszczególnych profesji pod względem szacunku społecznego i stanowi pomoc w określeniu odpowiedzi na pytanie: *Które grupy zawodowe są postrzegane jako klasy próżniacze?* Ponadto rodzi się problem: *Jakie czynniki kształtują opinię o niektórych zawodach jako o klasach próżniaczych?* W szczególności warto uzyskać odpowiedź następującej kwestii: *Czy żołnierze są uznawani przez społeczeństwo polskie za klasę próżniaczą?*

Wyniki badań empirycznych wraz z założeniami przeprowadzonymi w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych im. generała Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu zawierają się w drugiej części artykułu, która zostanie opublikowana w następnym numerze Zeszytów Naukowych.

LITERATURA

1. Giddens A., *Socjologia*, PWN, Warszawa 2005.
2. Kozyr – Kowalski S., *Klasy i stany. Max Weber a współczesne teorie stratyfikacji społecznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.
3. Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.
4. Turner J. H., *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1998.
5. Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 2000.
6. Veblen T., *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2008.

⁴⁰ E. Polakiewicz, op.cit., s. 24-26.

7. Bauman Z., *Zarys socjologii. Zagadnienia i pojęcia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963.
8. Polakiewicz E., *Klasy próżniacze w społeczeństwach tak zwanej Młodej Demokracji jako efekt transformacji ustrojowej* (maszynopis pracy licencjackiej), Wrocław 2011
9. Zaczek D. A., *Rozpoznawanie snoba*, www.decudent.pl/archiwum/wydanie_19/roznawanie-snoba_141.html, [luty 2008].
10. Karwat M., *Kłopot ze snobizmem*, www.decudent.pl/archiwum/wydanie_19/klopocie-snobizmem_139.html, [luty 2008].
11. *Encyklopedia socjologiczna*, Oficyna Naukowa, t. 2, Warszawa 1999.
12. Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008.
13. Mikusińska A., *Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny*, PWN, Warszawa 2008.
14. Domański H., *Struktura społeczna*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.
15. Domański H., *Struktura społeczna*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.

**IDLE CLASSES IN SOCIETIES OF THE SO – CALLED YOUNG
DEMOCRACY AS A RESULT OF THE STRUCTURAL
TRANSFORMATION**

Summary

The purpose of this article is to diagnose the factors affecting the formation of the so-called idle classes, and to show the structure of professions recognized by the Polish society as an idle class, including the profession of a soldier. Referring to the sources of cognitive phenomena should emphasize its historical context. The formation of idle class has its origins along with creating the primitive forms of social differentiation. This institution is an effect of stratification and has a permanent place in the coexistence of groups, classes and social units. In order to fully understand the topic, the question of social inequality in theoretical was presented, as well as structuring the competition for the prestige scale in Poland.